

Czy Święty Mikołaj istniał naprawdę?

24 grudnia 2017

Co roku na początku grudnia i podczas Świąt Bożego Narodzenia tysiące dzieci na świecie wyczekuje nadejścia Świętego Mikołaja, który rozda im prezenty. Wiele osób, w tym szanowanych naukowców chce odpowiedzieć na pytanie, czy Święty Mikołaj naprawdę istniał.

Podstawową informacją, od której trzeba zacząć poszukiwania Świętego Mikołaja jest data 6 grudnia, ponieważ każde polskie dziecko wie, że to wtedy są Mikołajki. Tego dnia Kościół katolicki obchodzi bowiem dzień wspomnienia biskupa Mikołaja z Miry i w odróżnieniu od krajów zachodnich jest to jedyny dzień w roku, kiedy Mikołaj rozdaje prezenty.

Prawdziwy Mikołaj urodził się w mieście Patar, które znajduje się na terenie dzisiejszej Turcji. Dzisiaj znany jest jako biskup Mikołaj z Miry lub z... Bari, a jego prawdziwy wizerunek diametralnie różni się od tego, który widzimy w świątecznych reklamach.

Sprawa istnienia Świętego Mikołaja spędzała sen z powiek wielu naukowcom, ale ostatecznie wszystko wskazuje na to, że był on postacią historyczną i co więcej, we włoskim Bari do dzisiaj znajdują się relikwie świętego. Niedawno naukowcy z Oxfordu badali relikwie świętego należące do ojca Dennisa O'Neill'a z kościoła Św. Marty w amerykańskim stanie Illinois i potwierdzili, że należą one do duchownego żyjącego na przełomie III i IV wieku.

Jednak większość relikwii biskupa Mikołaja znajduje się we włoskim Bari, skąd w tym roku wyjechały po raz pierwszy do... Rosji. Dlaczego akurat do Rosji? Ponieważ biskup Mikołaj jest również świętym prawosławnym, gdyż jego działalność miała miejsce jeszcze przed podziałem chrześcijaństwa.

Mikołaj z Miry żył na przełomie III i IV wieku, ale pierwsze wzmianki o nim pojawiają się dopiero 200 lat po jego śmierci. W związku z tym, że dopiero 200 lat po śmierci zaczęto o nim wzmiankować, to historia jego życia jest owiana masą legend, z których większość dotyczy jego charytatywnej działalności, która polegała na pomaganiu biednym, ubogim, a także na czynieniu cudów.

Jednak jego „kariera” jako świętego wykraczała daleko poza rozdawanie dzieciom prezentów. Często Mikołaj z Miry był uważany za osobę, do której można się zwrócić w każdej potrzebie, na przykład był często wzywany podczas... egzorcyzmów. Wraz ze wzrostem popularności jego kultu zaczęto przypisywać mu kolejne atrybuty i tak Św. Mikołaj już w średniowieczu stał się patronem dzieci.

Różne źródła mówią, że 6 grudnia w Konstantynopolu obchodzono święto Mikołaja, które miało być przygotowaniem do Świąt Bożego Narodzenia. Co ciekawe w średniowieczu ustalono drugi dzień Św. Mikołaja, który ustalono na... 8 maja, ponieważ tego dnia ciało Mikołaja zostało przeniesione do włoskiego Bari, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego.

Ciało świętego, które spoczywało w kościele w Mirze zostało przeniesione przez kupców z Bari, którzy dowiedzieli się, że Wenecjanie chcą przenieść do siebie ciało świętego w obawie przed nadciągającymi Turkami. Uprzedzili jednak Wenecjan, którzy w odpowiedzi na to zdarzenie także przywieźli „prawdziwe” ciało świętego. Jednak do dnia dzisiejszego to Bari uznaje się za centrum kultu Św. Mikołaja.

Wraz z upływem czasu Św. Mikołaj „zdobywał” większą popularność, a jego kult zataczał coraz większe kręgi. Sam święty stał się patronem nie tylko ubogich i biednych, a także dzieci. Wiele przekazów historycznych wskazuje też, że już we wczesnym średniowieczu w wigilię 6 grudnia rozdawano dzieciom podarki.

Mało kto wie, ale dzisiaj Św. Mikołaj jest patronem m.in. wytwórców guzików, cukierników i piekarzy, panien szukających kandydata na męża, gorzelników i piwowarów, jeńców, kancelistów parafialnych, kierowców, kupców, marynarzy, rybaków i żeglarzy oraz flisaków, młynarzy, uczonych i studentów, notariuszy, obrońców wiary przed herezją, pielgrzymów i podróżnych, sędziów i więźniów, sprzedawców perfum, wina, zboża i nasion, pojednania Wschodu i Zachodu.

Obecnie Św. Mikołaj z Miry stał się pierwowzorem postaci Świętego Mikołaja, która dziś kojarzona jest ze świętami. Jednak trzeba pamiętać, że pocziwy grubasek w czerwonym stroju krasnoludka, jadący na saniach ciągniętych przez renifery jest postacią wymyśloną przez... firmę Coca-Cola. W 1930 roku firma postanowiła zainwestować w nową reklamę swojego napoju i do tego zatrudniła artystę rysownika – Freda Mizena, który stworzył nowego „Mikołaja”, który w szybkim tempie, dzięki sprawnej kampanii reklamowej zastąpił niemalże całkowicie tradycyjnego Św. Mikołaja.

W odróżnieniu od wizerunku widocznego na reklamie Coca-Coli w wielu krajach także zachodnich Św. Mikołaj nadal przedstawiany jest w sposób zgodny z tradycją, czyli jako brodaty biskup w biskupiej mitrze oraz z pastorałem w ręku. Choć dzisiaj ten wizerunek jest już zapomniany, to warto pamiętać, gdzie leży geneza Mikołaja, który dzisiaj jest szeroko znany na świecie. Warto także wspomnieć, że w krajach prawosławnych jak na przykład w Rosji prezenty rozdaje Dziadek Mróz, którego pochodzenie wiąże się ściśle z tradycją starosłowiańską, jednak z czasem stał on się odpowiednikiem Świętego Mikołaja.

Trzeba też pamiętać, że w różnych częściach polski kto inny odwiedzał dzieci w Boże Narodzenie, ponieważ w niektórych regionach prezenty przynosi Aniołek, w innych Dzieciątko, a w jeszcze innych Gwiazdor. A kto u Was zostawia prezenty pod choinką?

Źródło: PolishExpress.co.uk